



SZCZĘŚĆ BOŻE

W Parafii Rzymsko-Katolickiej
św. Szczepana w Brynicy
tel.: 77/4 2 7 0 6 3 3
email:

kancelaria@parafia.brynica.opole.pl

SŁOWO NA NIEDZIELĘ

Nr 3
2017

CZWARTA NIEDZIELA ZWYKŁA



SZCZĘŚLIWI, BO ZAUFALI BOGU

„Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości.”

Do wypełnienia zbawczych planów Bóg wybiera tych, których chce, a nie tych, którzy według ludzkiej oceny się do tego „nadają” ze względu na ich osobiste przymioty i predyspozycje. Nie wielcy tego świata, potężni, starannie wykształceni, posiadający władzę i przywileje społeczne, których nazwiska pojawiają się na pierwszych stronach gazet, są wybrańcami Boga. To zwyczajni, prości, słabi, grzeszni, zostali powołani, by zmieniać historię świata. Oni też, o ile okażą posłuszeństwo Bogu, stają się szczęśliwymi. Życie nieraz okazuje się dla nich okrutne i trudne. Przychodzi zmagać się im z cierpieniem, słabością, doświadczać porażek, przyjmować niesłuszne oskarżenia i doświadczyć odrzucenia. A mimo to, są szczęśliwsi od tych, którzy nigdy nie doznali smutku, głodu, strachu, którzy mieli wszystko szybko i bez wysiłku. To Boży paradoks: „szczęśliwi” według kryteriów ludzkich okazują się posiadać szczęście pozorne, a „nieszczęśliwi” według świata – prawdziwe. Okazuje się, że sam Bóg rozdaje błogosławieństwo. Tylko od Niego pochodzi szczęście. Dlatego trzeba przyjąć wezwanie proroka: „szukajcie Pana” (So 2,3). Tylko na Nim, jak na skale, zbudujemy coś trwałego i pewnego. Przejdziemy przez życie, nie marnując szansy na szczęście.

Dzisiejsze czytania są wezwaniem do głębszego zaufania Panu Bogu. To On napełnia nasze serce pragnieniem szczęśliwego życia i sam je zaspakaja. Jest godzien nie tylko czci, ale i posłuszeństwa.

CHRZEŚCIJAŃSKI WIGOR

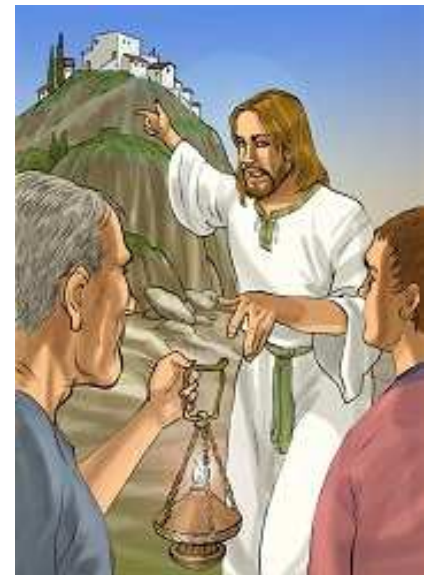
Dzisiejsza Ewangelia uwrażliwia nas na to, że mamy być solą ziemi i światłem świata. Domaga się od nas wigoru, tzn.: hartu, krzepy, wytrzymałości, animuszu, energii, ikry, rezonu, swady, werwy, zapału, tężyzny fizycznej, zdrowia. Tylko wtedy oprzemy się miernocie, konformizmowi, pokusom świata.

Sól służy głównie do dodawania smaku, konserwowania żywności. Światło oświeca ciemności, umożliwia oglądanie i rozpoznawanie rzeczywistości, wskazuje zawsze na to, co dobre. W Piśmie św. symbolizuje Chrystusa – Światło ze Światłości.

Być solą ziemi, tzn. najpierw zachować swoje chrześcijaństwo od zepsucia. Żyjemy i pracujemy wśród tych, którzy nie przejmują się zbytnio Dekalogiem, nauczaniem Kościoła, praktykami religijnymi. Łatwo wtedy ulec pokusie „równania w dół”. Pytam siebie – czy jestem apostołem w swoim środowisku, tzn. nadaję smak, chronię przed zepsuciem, konserwuję, oczyszczam je dla Chrystusa? Solą witano gości; był to znak przyjaźni (Lb 18,19; Kpł 2,13) – czy dzielę się moją solą wiary? W Starym Testamencie składane ofiary były wcześniej solone (por. Kpł 2,13) – czy to, co ofiaruję Jezusowi obecnemu w bliźnich, jest posolone? Posiada smak i jest zabezpieczone od zepsucia (I czytanie)?

Od Chrystusa, który jest Światłem, mogę „napromieniować” swoje serce, umysł, wolę. Spotkanie z Nim oświeca moje postrzeganie świata i ludzi. Gdy światło blednie czy znika, przestaję widzieć wyraźnie świat. W nocy może mnie ogarnąć lęk i poczucie zagrożenia. Jezus zawsze wskazuje mi moje miejsce w świecie – czy promieniuje Bożym wigorem?

PIĄTA NIEDZIELA ZWYKŁA



INTENCJE MSZALNE – PORZĄDEK NABOŻEŃSTW

od 29 stycznia do 5 lutego 2017 roku.

Niedziela 29.01 CZWARTA NIEDZIELA ZWYKŁA.

- 7.30 Za †† męża Roberta w 2 rocz. śm., jego brata, 3 siostry, pokrewieństwo Marsolek i Ochman.
9.15 **Grabczok** Za † Gertrudę Gustaw w rocz. śm.
10.30 Do Bożej Opatrzności i MBNP o zdrowie i potrzebne łaski w intencji rodziny Baron.

Poniedziałek 30.01

- 18.00 Za †† rodziców Apolonię i Rocha Polok w rocz. śm., rodziców Hildegardę i Alojzego Mros, z pokrewieństwa Polok, Kesler.

Wtorek 31.01 Św. Jana Bosko, prezbitera.

- 7.00 Za †† kapłanów.

Środa 01.02 .

- 7.00 Za † ojca Franciszka z ok. ur.

Czwartek 02.02 Święto Ofiarowania Pańskiego.

- 7.00 W intencji róży różańcowej św. Anny o zdrowie, opiekę i bł. Boże w rodzinach, oraz za †† z tej róży – przełożona p. Krystyna Kotula.
17.00 **Grabczok** Za †† rodziców Karola i Cecylię Wierzgała oraz z rodzin Wierzgała i Koziół.
18.00 W intencji róży różańcowej św. Elżbiety o zdrowie, opiekę i bł. Boże w rodzinach, oraz za †† z tej róży – przełożona p. Hildegarda Jendro.

Piątek 03.02 Pierwszy Piątek miesiąca.

- 7.00 W intencji czcicieli NSPJ.
17.00 **Grabczok** Za †† Gertrudę Nanko w 8 rocz. śm., jej męża Herberta, syna Józefa, zięcia Krzysztofa oraz dusze w czyśćcu cierpiące.
18.00 W intencji róży różańcowej św. Barbary o zdrowie, opiekę i bł. Boże w rodzinach, oraz za †† z tej róży – przełożona Gertruda Polok.

Sobota 04.02

- 14.00 Do MBNP o zdrowie i bł. Boże z ok. ur. z ok.50 rocz. sakramentu małżeństwa Anny i Ernesta oraz 75 rocz. ur. Ernesta oraz Boże łaski w rodzinie.
18.00 Za †† rodziców Józefa i Gertrudę, Huberta i Erykę oraz z pokrewieństwa z obu stron.

Niedziela 05.02 PIĄTA NIEDZIELA ZWYKŁA.

- 7.30 Za †† męża i ojca Jerzego Kuka w 9 rocz. śm., rodziców Antoniego i Franciszkę Kuka, Józefa i Elżbietę Cebula, bratową Reginę oraz z pokrewieństwa Kuka Cebula.
9.15 **Grabczok** Za †† Jerzego Kotula w 17 rocz. śm., matkę Anielę, rodzeństwo Barbarę i Jerzego, bratową Teresę, dziadków z obu stron oraz z pokrewieństwa Kotula i Nanko.
10.30 Za †† Józefę i Jana Okrzyńskich.

=====

OGŁOSZENIA: Bóg zapłać za sprzątanie świątyni. W tym tygodniu zapraszam:

Renata Dendera, Patrycja Cebula, Regina Lukas, Brygida Sobota

Bóg zapłać za dyżur różańcowy róży **Św. Cecylii**, w tym tygodniu: **Św. Barbary** – przełożona p. Gertruda Polok.

Jutro w Poniedziałek po wieczornej mszy spotkanie Rady Duszpasterskiej.

W Czwartek święto **Ofiarowania Pańskiego** – czyli MB Gromniczej. Msze św. w Brynicy o godz. 7.00 i 18.00, na Grabczoku 17.00.

Na początku mszy **poświęcenie świec. Kolekta** tego dnia przeznaczona na klasztory klauzurowe.

W Piątek **św. Błażeja** – ku jego czci błogosławieństwo **od chorób gardła**, także w Czwartkowy wieczór będzie je można przyjąć.

W tym tygodniu przypada **pierwszy Piątek i Sobota** miesiąca. Zapraszam do sakramentów św.: spowiedzi i komunii św.

wynagradzającej Sercu Jezusowemu. **Okazja do spowiedzi** przed każdą mszą św. W Piątek do południa **odwiedziny u naszych chorych**, a wieczorna msza św. o godz. 18.00.

W Niedzielę ku czci **św. Agaty błogosławimy wodę i chleb**, na zakończenie każdej mszy św. **Kolekta** na potrzeby Kurii Seminarium.

Od przyszłej Niedzieli przez trzy kolejne będzie można w zakrystii wpłacać **na ławki i kwiaty** do naszej świątyni.

Grabczok: W styczniu zebrano **1150,- zł.** Za złożone ofiary Bóg zapłać, także paniom za ich zebranie. Przypominamy również że do kwietnia u Pań można dokonać opłat za ławki.

Zapraszamy wszystkich mieszkańców z części drugiej - środkowej **do demontażu** wystroju bożonarodzeniowego 02.02.2017 w Czwartek po mszy św.

Informacje poza duszpasterskie:

Wodzenie Niedźwiedzia - z uwagi na liczne zachorowania uczestników grupy związanej z Wodzeniem Niedźwiedzia - termin został przesunięty na 25.02.2017 r.

Informacje diecezjalne; 5 lutego 2017 r. o godz. 10.30 w kościele pw. Świętej Rodziny w Branicach odprawiona zostanie uroczysta Msza św. w 70. rocznicę śmierci i pogrzebu **ks. bpa Josepha Martina Nathana**, podczas której ks. bp. Andrzejowi Czai przekazana zostanie, podpisana przez wiernych diecezji opolskiej i gliwickiej, prośba o rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego bpa J. Nathana na szczeblu diecezjalnym. Prośba o **przekazania 1%** podatku na rzecz Stowarzyszenia Przyjaciół Katedry Crux, które pozyskuje środki materialne dla dzieła renowacji opolskiej Katedry.

INTENCJE MSZALNE – PORZĄDEK NABOŻEŃSTW od 5 do 12 lutego 2017 roku.

Niedziela 05.02 PIĄTA NIEDZIELA ZWYKŁA.

- 7.30 Za †† męża i ojca Jerzego Kuka w 9 rocz. śm., rodziców Antoniego i Franciszkę Kuka, Józefa i Elżbietę Cebula, bratową Reginę oraz z pokrewieństwa Kuka Cebula.
- 9.15 **Grabczok** Za †† Jerzego Kotula w 17 rocz. śm., matkę Anielę, rodzeństwo Barbarę i Jerzego, bratową Teresę, dziadków z obu stron oraz z pokrewieństwa Kotula i Nanko.
- 10.30 Za †† Józefę i Jana Okrzyńskich.

Poniedziałek 06.02 Św. Pawła Miki i towarzyszy, męczenników.

- 18.00 Za †† rodziców Cecylię, Huberta Cebula, dziadków, rodzeństwo, synową Teresę, rodziców Elżbietę i Stefana Dendera, wszystkich z rodzin Cebula, Dendera.

Wtorek 07.02

7.00

Środa 08.02

- 7.00 Za †† rodziców w I-szą rocz. śm. matkę Gertrudę Dras, ojca Jana oraz wszystkich z pokrewieństwa Kuka, Pogrzeba, Fiech i dusze w czyśćcu cierpiące.

Czwartek 09.02

- 17.00 Za †† męża i ojca Jerzego, syna Wernera, jego rodziców i teściów, braci, siostry, szwagra, bratową i dusze w czyśćcu cierpiące.

Piątek 10.02 Św. Scholastyki.

- 17.00 **Grabczok** Do Boskiej Opatrzności z podziękowaniem za odebrane łaski z prośbą o Bożą opiekę z ok. 18 rocz. ur. Weroniki i Waldemara Emmerling.

Sobota 11.02 NMP z Lourdes.

7.00 W I-szą rocz. śm. Jadwigi Marsolek.

- 18.00 Za †† ojca Artura Skrzypulec w 2 rocz. śm., matkę Stefanię, dziadków Agnieszkę i Konrada, z rodziny Hagen.

Niedziela 12.02 SZÓSTA NIEDZIELA ZWYKŁA.

- 7.30 Za †† ojca Hieronima Wiesner, teściów Jadwigę i Mariana, dziadków, ciotki, szwagra i dusze w czyśćcu cierpiące.
- 9.15 **Grabczok** Do MBNP z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o zdrowie i bł. Boże z ok. 80 rocz. ur. Ks. Teofila Cyrys.
- 10.30 Do MBNP z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dalszą pomoc i bł. Boże z ok. 40 rocz. ur. Konrada.

=====

OGŁOSZENIA:

Bóg zapłać za sprzątanie świątyni. W tym tygodniu zapraszam:

Celina Jendryca, Teresa Początek, Anna Medelnik, Regina Dendera

Bóg zapłać za dyżur różańcowy róży **Św. Barbary**, w tym tygodniu: **Św. Łucji** – przełożona p. Urszula Kałuża.

Liturgia tego tygodnia wspomina jutro św. Pawła Miki i towarzyszy, w Piątek św. Scholastykę, a w Sobotę NMP z Lourdes.

W Czwartek ostatnia msza szkolna przed feriami zimowymi.

Kolekta przyszłej Niedzieli na opał do naszych obiektów parafialnych.

Grabczok: W Piątek po wieczornej mszy spotkanie Rady Parafialnej.

Poszukiwanie i właściwe wybory o. Leon Knabit

Ostatnio zastanawiałem się nad kwestią Objawienia Bożego, czemu Bóg nie mógł tak jaśniej objawić nam siebie, ale w pewien sposób ukrył się w Piśmie Świętym. Pewna kobieta wzięła się za lekturę Biblii i im więcej czytała, tym więcej miała pytań i w pewnym momencie przestała i powiedziała, że ona woli wierzyć tak jak wierzy, bez tych wszystkich pytań i wątpliwości, niż zastanawiając się nad dzieciństwem, uczuciami Maryi, zachowaniem uczniów i wieloma innymi sprawami.

A jednak ważne jest i poszukiwanie i zadawanie pytań. To tak, jak z osobami szukającymi pracy, ciągle rozpytują, zaglądną w wiele miejsc – byle tylko znaleźć. Ci, którzy ją mają, mówią – jakie bezrobocie, przecież brakuje pracowników, tylko się robić nie chce, a wciąż jest tyle rzeczy do zrobienia. Kto chce, szuka, znajduje i dalej szuka. Podobnie jest w Kościele. Ten, kto znajdzie, potrafi przekazać zdobytą wiedzę z wielką radością i swoją postawą wprost zaraża ludzi. Babcia ojca Karola Meissnera, z pochodzenia Hiszpanka, mawiała: „Wojtek, ty masz dobra aura”.

Taką dobrą aurę miał Karol Wojtyła. Pamiętacie Państwo, gdy już jako papież był w Polsce, to wszyscy – to znaczący ci, którym to było w smak! – byli w dobrym nastroju i mówili: Ojciec Święty jest z nami! Podobnie gdy jeszcze jako kardynał był w Tyńcu, kiedy siedział przy stole, wszyscy byli tacy, jakby dostali po milion złotych. To była dopiero dobra aura człowieka, która wpływała na całe otoczenie! Są ludzie, z którymi się z chęcią rozmawia, z chęcią się do nich przychodzi, drzwi się do nich nie zamykają, są niezwykle serdeczni i mili i to się czuje, że święci są wśród nas. Ilu ludzi nam pomaga, dzięki ilu wiemy, że jesteśmy potrzebni.

A są tacy, którzy są ciągle niezadowoleni, mają wszystko, wspaniałą pracę, mieszkanie, rodziny – a mimo to są niezadowoleni i zarażają tym niezadowoleniem wszystkich wokoło. To jest postawa całkowicie przeciwna dzieleniu się i poszukiwaniu prawdy. W zdrowych rodzinach łatwiej jest o dobro, o tę dobrą aurę. Dlatego tak ważna jest walka o rodzinę, aby w każdej rodzinie obecny był zdrowy archetyp Boga. Tak więc jeśli w rodzinie jest zdrowa atmosfera, wówczas i relacja z Bogiem przebiega bardziej naturalnie. Spotkałem jednak taką babcinę, która ciągle powtarzała wnuczce, że jak będzie niegrzeczny to Bóg go pokarze. Wówczas na miejscu wiary pojawiają się lęki a ostatecznie zwątpienie i brak wiary. Bóg nie karze natychmiast, to my sami często siebie karzymy, robiąc na przekór innym i sobie i na przekór Bogu. Kiedyś pewna babcia przechodziła z wnuczkiem przy czerwonym świetle. Ostro powiedziałem jej, co o tym myślę, a ona na to, że jest mały i nie rozumie. Ja jej na to, że jak dorośnie i się nie zastanowi, i go auto przejedzie, to będzie babci wina.

Mówi się, że młodzi są głupi, a starzy są mądrzy – nie zawsze. Nasi bliscy i w ogóle całe otoczenie może nam pomóc zbliżyć się do Niego, a może też być powodem e oddalania się. Moja religijność może się wypaczać, gdy nie postępuję naprzód, ponieważ coś mnie blokuje lub sam ulegam pewnym złudzeniom. Na przykład – w małych miejscowościach szczególnie – jeszcze dzisiaj często chodzi się do kościoła, bo „co ludzie powiedzą”. Po latach może to się stać jedynie pustym nawykiem, nic więcej.

W drugą stronę – kiedy widzimy żywych świadków wiary, wówczas nasza wiara wzrasta i staje się silniejsza. Wojtyła i Ratzinger widzieli swoich ojców modlących się, co było dla nich wzorem na drodze ich wiary. Pomyślmy sobie – taki żandarm i antyhitlerowiec jak Ratzinger, zginający kolana Bawarczyk, który uczył swojego syna modlitwy! Musiało to być dla młodego Josepha silnym bodźcem do rozwijania religijności. Sam pamiętam, że i mój ojciec, choć nigdy nie widziałem go podczas modlitwy, to jednak naszej modlitwy, dzieci, pilnował. Z mamą się negocjowało, z ojcem się nie dało, nie było żadnej dyskusji. Pamiętam, że zawsze starał się mówić tylko to, co było dla nas najlepsze i w żadnym jego poleceniu czy nauce skierowanej do mnie czy mojego rodzeństwa nie było nic głupiego czy śmiesznego. Jak sobie teraz nad tym myślę, to za nic w świecie nie podałbym go do rzecznika praw dziecka, choć jak mi się należało, to potrafił wymierzyć porządną karę.

Tak więc niezmiernie ważny jest ten klimat religijności domowej, który jednak nie może być za duszny. Czasem jest tak pobożnie, że aż duszno, wszystko takie piękne i świątobliwe, przesłodzone. I jeżeli się nie ma właściwie zorientowanego poczucia religijności, to wówczas mamy albo bunt albo kreujemy sobie własne wyobrażenia o Bogu, o świecie i o drugim człowieku. Czasem postępowanie jakiegoś człowieka jest takie, iż skłania do przypuszczenia, że w nim nie ma Boga.

Niezmiernie ważne jest, aby Jedyne i prawdziwe Bóg w Trzech Osobach, Ojciec, Syn i Duch Święty, był rzeczywiście obecny w moim życiu i stał się niejako moją rzeczywistością. Św. Paweł powiedział w swoim liście, że w Nim żyjemy, poruszamy się i jesteśmy. W jakim Bogu ja żyję, poruszam się i jestem? Czy w Jezusie Chrystusie czy w moim własnym? Ważne jest, abyśmy ciągle starali się odnajdywać drogę do Boga i nie istotne tutaj jest, czy to będzie droga pallotyńska, dominikańska, franciszkańska, jezuicka czy benedyktyńska. Ważne jest, abyśmy szli drogą, na której nam jest najłatwiej odnaleźć Boga aby przysłowiowo dostroić swoją duchowość do tej już sprawdzonej przez Kościół drogi poszukiwania Jedyne Boga.

Nie bójmy się czytać i szukać odpowiedzi w Piśmie Świętym; możliwe, że od razu nie znajdziemy wszystkich odpowiedzi, może to będzie tylko fragment, zdanie, słowo skierowane wprost dla mnie. Wystarczy. Bóg sobie poradzi nawet przy pomocy tego jednego słowa. Ktoś żartobliwie kiedyś powiedział, że w każdym, nawet najgłupszym kazaniu jest jedno zdanie dla ciebie – o ile więc bardziej w Biblii, która jest samą mądrością. Słyszałem od pewnego biskupa, że siedział w konfesjonale w parafii, którą właśnie wizytował. W tym czasie kazanie głosił młody kapłan. Głędził nieznośnie. Zżymałem się, mówi biskup – wewnętrznie i cały czas powtarzałem sobie, niech się tylko ta Msza skończy to ja ci w zakrystii nagadam do rozumu, kto to takie kazania głosi. Zanim w zakrystii wykonałem swój zamiar, przychodzi młody człowiek i... dziękuje mi z całego serca, że wychowuję takich dobrych księży. „Księżę biskupie jakie wspaniałe kazanie wygłosił ten młody kapłan, ono mnie całkowicie odmieniło!” I co? Od tej pory przestałem krytykować cudze kazania. W myśl powiedzenia: rzuć kamieniem w tłum, zawsze kogoś trafisz. To kazanie nie było do biskupa, tylko właśnie do kogoś z tłumy.